

Sygn. akt V ACa 153/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SSO del. Krzysztof Nowaczyński SSA Artur Lesiak
Protokolant:	stażysta Agnieszka Jasłowska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. W.

przeciwko M. J. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 20 stycznia 2011 r. sygn. akt I C 1717/08

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) o tyle tylko, że nakazuje pozwanemu zamieszczenie określonego tam oświadczenia w piątkowych wydaniach (...), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
- zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w(...) na rzecz adwokata E. Z. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych), powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powód Ł. W. domagał się nakazania pozwanemu M. J. (1) złożenia oświadczenia następującej treści:(...)i opublikowania tego oświadczenia na jego koszt w (...)w ich piątkowych wydaniach, na pierwszej stronie, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego kwoty 3000 zł na rzecz (...) (...) oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód w okresie od listopada 2003 r. do października 2006 r. pełnił funkcję przewodniczącego(...) w T..

W lutym 2008 r. utworzono nową strukturę (...) w T., której wiceprzewodniczącym został pozwany. Na konferencji prasowej w dniu 10 kwietnia 2008 r. pozwany umyślnie naruszył dobra osobiste powoda, twierdząc m.in., (...)Wypowiedzi te naruszyły dobre imię powoda, i mogły podważyć zaufanie do niego społeczności lokalnej, zwłaszcza że w dacie ich złożenia powód pełnił funkcję radnego Miasta (...)i asystenta Marszałka (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Wywodził, że jego wypowiedzi na konferencji prasowej w dniu (...)znajdują potwierdzenie w zdarzeniach, które miały miejsce w przeszłości. Pozwany oświadczył, że powód nie wypełniał zadań statutowych (...), m.in. nie poinformował wszystkich członków tej organizacji o Walnym (...) jesienią 2005 r. nie udostępnił pozwanemu, mimo jego próśb, dokumentów istotnych dla funkcjonowania organizacji, tj. statutu i regulaminu, jak również blokował wstęp do (...) osobom, których uważał za potencjalnych przeciwników. Nadto pozwany wskazał, że nazwanie kierowanego przez powoda (...) klika było prawdziwe w świetle definicji tego słowa, zamieszczonej w Małym Słowniku Języka Polskiego, PWN, W-wa 1996.

Powód, zdaniem pozwanego, oszukał opinię publiczną podczas kampanii wyborczej do samorządu lokalnego twierdząc o swoim braku zaangażowania politycznego, podczas gdy był członkiem (...) w T., a później członkiem (...).

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 r. nakazał pozwanemu, aby na swój koszt zamieścił w piątkowym wydaniu „(...)”, (...) i „(...)”, na pierwszej stronie wiadomości lokalnych, a gdyby z przyczyn technicznych nie było to możliwe, to na stronie wskazanej przez redakcję tych gazet, oświadczenie o następującej treści:(...) Odwołuję te nieprawdziwe zarzuty. M. J. (1)”. W pozostałym zakresie Sąd I instancji powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2927 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach.

(...)

(...).

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie. Z materiałów prasowych dołączonych do pozwu wynikało, że pozwany na konferencji prasowej w dniu (...)zrzucił powodowi, iż (...) pod jego kierownictwem było kliką realizującą własne interesy, nie realizującą zadań statutowych, a także, że powód wykorzystywał (...) do robienia kariery politycznej, rozdawał swoje ulotki wyborcze w czasie (...), blokował dostęp do (...) przeciwnikom, nie udostępniał członkom – opozycjonistom dokumentów, nie zapraszał na zebrania wyborcze, bezpodstawnie określał (...) w T. jako krajowego koordynatora (...) i ubiegał się o dotacje, jak również zerwał kontakty z centralą w W. i dążył do secesji od niej.

W odniesieniu do zarzutu określającego (...) w czasie kierowania nim przez powoda jako klikę realizującą własne interesy Sąd I instancji wskazał, że określenie „klika” ma w odczuciu społecznym zabarwienie negatywne, gdyż cel działania kliki pozostaje w sprzeczności z działaniami ogółu. Nie można było określić Komisji Uczelnianej kliką w sytuacji, gdy ten statutowy organ kolegialny (...) został wybrany w sposób demokratyczny, a pozwany nie wykazał na czym miałyby polegać realizowanie „własnych interesów” przez członków (...) jako grupę osób. W szczególności pozwany używając określenia klika realizująca własne interesy nie sprecyzował ani na konferencji prasowej w dniu 10 kwietnia 2008 r., ani w toku postępowania przed sądem, jakie to interesy, zasługujące na społeczną dezaprobatę, były przez tę grupę realizowane. Użycie wskazanego wyżej określenia było zatem w okolicznościach sprawy nieuzasadnione i naruszało dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia.

Bezpodstawny okazał się także zarzut niewykonywania zadań statutowych przez (...) w czasie, gdy kierował nim powód. Zadania statutowe, określone w § 7 i § 8 statutu (...) były realizowane, o czym świadczyły (...) (...) i wydawanie pisma (...). Wykorzystywanie przez powoda (...) (...) (...) (...) (...)

W żaden sposób nie zostało w sprawie wykazane, aby powód w czasie (...) rozdawał swoje ulotki wyborcze. Pozwany w toku postępowania przyznał, że nie widział rozdawania ulotek w tym czasie przez powoda i że musiał o tym gdzieś przeczytać.

Sąd Okręgowy uznał, iż powtarzanie niesprawdzonych informacji nie jest wystarczające dla wykazania ich prawdziwości.

Zarzutu blokowania przez powoda dostępu innych osób do (...) nie uzasadniały w sposób dostateczny zeznania świadków (...) (...), (...)(...)

Nie można było uznać prawdziwości zarzutu braku udostępnienia przez powoda dokumentów w postaci statutu (...) i regulaminu, gdyż pozwany nie wykazał aby fakty te miały miejsce, w szczególności żaden ze świadków okoliczności tych nie potwierdził.

Zarzut braku informowania członków (...), a w szczególności tzw. „opozycji” o terminie i miejscu zebrań członkowskich, zwłaszcza sprawozdawczo-wyborczych, nie mógł zostać uznany za prawdziwy, skoro sposób zwoływania tych zebrań (za pomocą informacji na plakatach rozwieszanych w różnych budynkach uczelni, w domach studenckich, przekazywanych telefonicznie i internetowo) funkcjonuje z powodzeniem od wielu lat i żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie twierdził, iż informacje w ten sposób przekazywane do niego nie dotarły.

Za zasadne uznał natomiast Sąd Okręgowy zarzuty pozwanego, skierowane pod adresem powoda, dotyczące relacji kierowanego przez niego (...) w T. z Komisją Krajową (...) w W., w szczególności podkreślenie niezależności struktury (...), wynikającej z faktu posiadania osobowości prawnej oraz określenia (...) jako krajowego koordynatora (...).

Powód nie wykazał aby (...) dysponowało stosowną uchwałą Komisji Krajowej (...), wskazującą je jako krajowego koordynatora (...), zaś niedopuszczenie członków Komisji Krajowej do udziału w obradach (...) (...) wskazywało na intencję co do uniezależnienia się tego (...) od centrali w W..

W ocenie Sądu Okręgowego nie można było dopatrzeć się w wypowiedziach pozwanego, udzielonych na konferencji prasowej (...) działania w społecznie uzasadnionym interesie, skoro pozwany informował społeczeństwo o wewnętrznych sprawach małej organizacji, do której należało niewiele osób i której zasięg działania był ograniczony do środowiska uniwersyteckiego. Pozwany podał informacje dotyczące powoda, który już od półtora roku nie był przewodniczącym (...), ani nawet nie był już jego członkiem. Sąd I instancji podkreślił, że konferencja prasowa nie dotyczyła „nieprawidłowości” rozliczenia dotacji uzyskanej przez (...) z Ministerstwa(...) na organizację (...).

Obszerne informacje na temat tych „nieprawidłowości”, zawarte w Gazecie (...) nie pochodziły od pozwanego lecz od (...), członka władz krajowych (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że celem wypowiedzi pozwanego, stanowiących zarzuty wobec powoda, było wyrównanie osobistych rachunków z powodem. Postawienie tych zarzutów w czasie, kiedy powód sprawował (...) i był współpracownikiem Marszałka (...), na co zwróciły uwagę wszystkie gazety, było dla powoda szczególnie dotkliwe. Zarzuty te bez wątpienia zmierzały do naruszenia dobrego i mienia powoda w społeczności lokalnej i podważenia opinii o powozie w tej społeczności.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powoda, oparte na art. 24 § 1 zd. 1 kc, tj. żądanie złożenia przez pozwanego oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, w celu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Treść oświadczenia o przeproszeniu powoda została ujęta w pozwie w sposób ogólny, zaś w sytuacji, gdy zarzuty dotyczące relacji (...) z Komisją Krajową (...) w W. oraz bezpodstawnego określania przez powoda (...) jako krajowego koordynatora (...) okazały się zasadne, zaistniała konieczność wyraźnego określenia w treści wyroku za jakie skonkretyzowane sformułowania pozwany powoda przeprosza. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zredagował treść przeprosin w sposób zawierający konkretne wypowiedzi pozwanego. Takie rozstrzygnięcie nie naruszało art. 321 kpc, skoro uwzględniło szczegółowe przytoczenie zarzutów ujętych w treści pozwu zbiorczo, jako „nieprawdziwe zarzuty podniesione na konferencji prasowej w dniu (...)

Co do pozostałych zarzutów, uznanych za zasadne, Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił. Oddalone również zostało żądanie zasądzenia od pozwanego oświadczenia pieniężnego na cel społeczny. Sąd I instancji uznał za wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda zamieszczenie oświadczeń o przeproszeniu w tych gazetach, w których ukazały się relacje z konferencji prasowej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powód przegrał sprawę tylko w nieznaczącej części.

Pozwany złożył apelację od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko niekorzystnym dla niego rozstrzygnięciom.

Skarżący zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez błędne i nieuzasadnione uznanie, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda w wypowiedziach zacytowanych w artykułach w Gazecie (...), (...) i Gazecie (...), podczas gdy z dołączonych do pozwu wydruków z artykułów prasowych nie można wywodzić aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda,

2) naruszenie art. 328 § 2 kpc przez niewystarczające wskazanie w wyroku podstaw faktycznych i prawnych przemawiających za uznaniem zasadności powództwa co do zasady, a to przez oparcie ustaleń faktycznych rozstrzygnięcia jedynie na zeznaniach świadków zawnioskowanych przez powoda oraz braku wszechstronnych rozważań nad zeznaniami złożonymi przez świadków zawnioskowanych przez pozwanego

3) naruszenie art. 379 pkt 5 kpc skutkujące nieważnością postępowania z uwagi na niezawiadomienie pozwanego (...)i pozbawienie pozwanego możliwości obrony jego praw na rozprawach, na których zeznawali, słuchani w drodze pomocy prawnej, świadkowie strony pozwanej –(...)

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylecia tego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji zarzucił, że nie był jedyną osobą której wypowiedzi relacjonowała prasa, zaś relacje te przypisywały pozwanemu wypowiedzi, które z jego ust nie padły. Relacje prasowe, które ukazały się (...) w lokalnej prasie nie zawierały dokładnych cytatów wypowiedzi pozwanego, stanowiły informacje niepełne i nie poddane autoryzacji. Niejednokrotnie wypowiedzi przypisane były również innym osobom biorącym udział w konferencji prasowe.

(...)

Nie jest zatem możliwe, według skarżącego, rozróżnienie która z osób wypowiedziała te słowa. Nadto w artykule zamieszczonym w Gazecie (...) nie znajduje się żaden cytat przypisany osobie pozwanego, który znajdowałby odzwierciedlenie w treści pozwu. W związku z powyższym nie było zasadne nakazanie pozwanemu zamieszczenia przeprosin powoda w tej gazecie.

Skarżący zakwestionował uznanie przez Sąd I instancji słowa „klika” za obraźliwe i naruszające dobra osobiste powoda, gdyż według internetowej wersji (...)(...) znaczenie słowa „klika” to: „grupa osób wzajemnie się popierających i dążących do osiągnięcia własnych korzyści wbrew interesowi społecznemu”, a zatem słowo to nie posiada pejoratywnego znaczenia i nie jest wulgaryzmem.

(...)

(...)

(...)

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od niego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanego w przeważającej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 378 § 1 kpc Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Skarżący zarzucił nieważność postępowania, wyrażającą się w pozbawieniu go możliwości obrony swych praw, podczas postępowania dowodowego, prowadzonego przed (...) (...)polegającego na przesłuchaniu świadków (...)

Istotnie pozwany nie został prawidłowo zawiadomiony przez wskazane Sądy Rejonowe o terminie przesłuchań świadków (...)gdyż (...) w odezwie o udzielenie pomocy prawnej prawidłowego wówczas adresu pozwanego (k. 325), zawiadomienia wysłał do pozwanego na adres podany pierwotnie w pozwie (k. 2,334, k.344, 353), zaś po wysłaniu odezwy do (...) pozwany wskazał (...)nowy adres swojego zamieszkania (k. 311), a Sąd ten nie zawiadomił o tym (...), który zawiadamiał pozwanego o terminie przesłuchania świadka (...) na adres wskazany w odezwie.

Nieważność postępowania zarzucana w apelacji odnosiła się zatem jedynie do tej części postępowania, które zostało przeprowadzone w drodze pomocy prawnej i obejmowało przesłuchanie dwóch świadków, a nie do pozostałej, przeważającej części postępowania, w której pozwany aktywnie uczestniczył. Pominięcie zeznań świadków (...)nie mogło skutkować uznaniem uwzględnionych przez Sąd Okręgowy żądań powoda za niezasadne. Zauważyć należało, że zeznania świadka (...) (k.360 v) odnosiły się w przeważającej ich części do zasad organizacji (...) i nie miały znaczenia dla oceny roszczeń powoda w niniejszej sprawie, zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał zasadność zarzutów pozwanego co do bezpodstawnego kreowania przez powoda (...) w T. na ogólnokrajowego koordynatora (...), bez upoważnienia władz krajowych (...) w tym zakresie.

Z kolei zeznania świadka (...) (k.406-407) potwierdzające, iż pozwany występował z zarzutami wobec powoda o sprzeniewierzenie pieniędzy, również nie miały zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż kwestia rozliczenia pieniędzy uzyskanych przez (...) w ramach dotacji od Ministerstwa Zdrowia na organizację (...) została dostatecznie wyjaśniona w rozpoznawanej sprawie poprzez dowód w postaci pisma Ministerstwa (...) adresowanego do posła (...). Z kolei potwierdzenie przez świadka (...) realizował zadania statutowe i nie był „kliką” osób realizujących własne interesy, stanowiło wyrażenie własnej oceny zaszczołości przez tego świadka, do której miał on prawo.

Pominięcie zeznań świadków (...) nie mogło skutkować oddaleniem powództwa, gdyż Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom skarżącego, dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, jak i prawidłowej ich oceny prawnej, bez naruszenia w tym zakresie art. 328 § 2 kpc i z poszanowaniem wyrażonej w art. 233 kpc zasady swobodnej oceny dowodów.

(...)

Pozwany nigdy z tych uprawnień nie skorzystał, a co więcej, w złożonej w niniejszej sprawie odpowiedzi na pozew pozwany stwierdził, że „moje opinie wygłoszone podczas konferencji prasowej (...) znajdują potwierdzenie w zdarzeniach, które miały miejsce w przeszłości”. Pozwany podał w odpowiedzi na pozew, że nie otrzymał do wglądu dokumentów organizacji, tj. statutu i regulaminu, jak również, że nie otrzymał zawiadomienia o(...) i że powód blokował wstęp do organizacji potencjalnym swoim przeciwnikom.

W tej sytuacji twierdzenia powoda, iż nie wypowiedział na konferencji prasowej określonych w apelacji zarzutów pod adresem powoda, nie mogły zostać uznane za wiarygodne.

(...)

Nazwanie przez pozwanego organizacji (...), kierowanej przez powoda, klika, miało zabarwienie negatywne, wbrew zarzutom skarżącego, co wynika wprost z przytoczonej przez niego definicji słowa „kliką”, skoro definicja ta wskazuje, że będąca kliką grupa osób dąży do osiągnięcia własnych korzyści, wbrew interesowi społecznemu.

Trafnie ustalił Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania świadków: (...) że dostęp studentów do członkostwa w (...) nie był generalnie utrudniony, a co więcej, członkowie (...) zachęcali inne osoby do wstępowania do tej organizacji. Przypadek świadka (...) który jak twierdził złożył deklarację członkowską i nie znalazł się w rejestrze (członków (...), gdyby nawet był prawidłowy, nie mógł stanowić podstawy do czynienia powodowi zarzutu ogólnego blokowania dostępu do (...). Z kolei świadek (...) złożył deklarację członkowską pozwanemu, choć jak przyznał, nie przywiązywał do tego szczególnej wagi i nie interesował się dalszym losem tej deklaracji (k. 133 – k. 133v). Również w oparciu o zeznania tego świadka

nie można było uznać zasadności zarzutu blokowania przez powoda dostępu studentom do (...), zwłaszcza, że na liście członków (...). figurowało 130 osób (k. 271-279).

Zasadnie również uznał Sąd Okręgowy, że nie były zasadne zarzuty pozwanego dotyczące nieudostępniania pozwanemu dokumentów zrzeczenia i wadliwego zawiadamiania członków (...) o walnych zebraniach (...)

Nie były wiarygodne twierdzenia pozwanego, że nie miał on dostępu do statutu (...), skoro statut ten opublikowany jest nawet na stronie internetowej tej organizacji.

Z kolei praktyka zawiadamiania członków o walnych zebraniach, utrwalona na przestrzeni lat, w postaci obwieszeń na plakatach (rozklejanych w siedzibach wydziałów i domach studenckich), jak również drogą telefoniczną i internetową w sposób wystarczający zapewniała członkom możliwość uczestniczenia w tych zebraniach. Zwrócić należało uwagę na to, że statut (...) nie przewiduje szczególnego trybu zawiadamiania członków o zebraniach organizacji a także na to, że tryb zawiadomień praktykowany w czasie, gdy powód był przewodniczącym (...), nie wywołał ujemnych skutków dla pozwanego, gdyż brał on udział we wszystkich walnych zebraniach (...).

Zarzut skarżącego, wskazujący na to, iż powód, jako osoba (...) winien liczyć się z tym, że będzie poddawany krytyce i osadom publicznym, nie zawsze pochlebnym, mógłby odnieść zamierzony skutek tylko wtedy, gdyby krytyczne wypowiedzi pod jego adresem, sformułowane przez pozwanego, dotyczyły działalności powoda jako(...) i gdyby wypowiedzi te znajdowały jakiegokolwiek potwierdzenie w faktach. W sytuacji jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie, na co zwrócił trafnie Sąd I instancji uwagę w motywach zaskarżonego wyroku, krytyczne uwagi pozwanego w stosunku do powoda nie dotyczyły w żadnym zakresie jego działań publicznych, wykonywanych w ramach sprawowania (...), lecz zmierzały do zdyskredytowania powoda w społeczności lokalnej podważenia do niego zaufania i utraty przez niego dobrego imienia. Zarzuty sformułowane przez pozwanego wobec powoda okazały się bowiem w przeważającej części przypadków nieprawdziwe bądź wyolbrzymione.

Zasadny okazał się jedynie zarzut pozwanego, iż w artykule zamieszczonym w Gazecie (...) nie został zawarty żaden cytat pochodzący z wypowiedzi pozwanego, udzielonych na konferencji prasowej w dniu (...), a zatem nakazanie pozwanemu opublikowania przeprosin również w tej gazecie nie było uzasadnione.

Artykuł zamieszczony w dniu (...)w Gazecie (...) (k.20-21) cytował wypowiedzi (...) – szefa krajowego (...), a nie pozwanego, co Sąd Okręgowy ustalił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 459 v). W tej sytuacji nie było zasadne zobowiązanie pozwanego do opublikowania przeproszenia powoda w Gazecie (...). Nadto artykuł w Gazecie (...) nie traktował o kwestiach szczegółowo wymienionych przez Sąd I instancji w zredagowanym w punkcie I wyroku oświadczeniu.

W związku z powyższym należało na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienić zaskarżony wyrok w punkcie I, przez nakazanie pozwanemu zamieszczenia określonego tam oświadczenia w piątkowych wydaniach Gazety (...) i (...), zaś żądanie opublikowania tego oświadczenia w Gazecie (...) należało oddalić.

Apelacja pozwanego w pozostałej części, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Na marginesie jedynie wypada zauważyć, iż przepis art. 24 § 1 kc pozostawia ocenie Sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, co prowadzi do wniosku, że Sąd może kształtować treść oświadczenia także przez uściślenie sformułowań (Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 I CSK 28/07).

Na mocy art. 100 kpc Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, tj. 75% kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, zważywszy na fakt, iż apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, a zatem zasadne było obciążenie pozwanego całością należnych powodowi kosztów postępowania apelacyjnego.

Na podstawie § 19 w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 2) i § 13 ust. 1 pkt 2) zasądzono od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na rzecz adwokata E. Z. kwotę 360 zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił kolejnego już wniosku (...) o odroczenie rozprawy apelacyjnej, w związku z jego trudnościami z porozumieniem się z ustanowionym dla niego adwokatem z urzędu i utratą zaufania do tego adwokata. Adwokat z urzędu został ustanowiony dla pozwanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 23 maja 2011 r. (k. 503), zaś Okręgowa Rada Adwokacka w T. w dniu 28 czerwca 2011 r. zawiadomiła Sąd Apelacyjny o wyznaczenie adwokata E. Z., jako pełnomocnika pozwanego z urzędu (k. 508). Nie są wiarygodne twierdzenia pozwanego, jakoby od października 2011 r. nie był on w stanie skontaktować się ze swoim pełnomocnikiem z urzędu, zwłaszcza że kancelaria pełnomocnika mieści się w T., a pozwany również zamieszkuje w T.. Pozwany oprócz głośownego stwierdzenia, że utracił zaufanie do ustanowionego dla niego pełnomocnika z urzędu, nie wskazał na żadne okoliczności, które w obiektywnej ocenie, uzasadniałyby utratę zaufania do pełnomocnika. O ile odroczenie rozprawy apelacyjnej, wyznaczonej(...) było uzasadnione, gdyż pozwany przedłożył zwolnienie lekarskie, o tyle jego wniosek dotyczący odroczenia terminu wyznaczonego na dzień 17 lutego 2011 r. zmierzał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany był reprezentowany przez osobę upoważnioną do jego pełnomocnika z urzędu, w związku z czym nie był pozbawiony możliwości obrony swych praw. Do kompetencji Sądu należy zmiana osoby pełnomocnika z urzędu jedynie wówczas, gdy pełnomocnik wnosi o zwolnienie go z obowiązku reprezentowania strony z urzędu, w innych wypadkach, gdy wniosek o zmianę osoby pełnomocnika pochodzi od strony, ewentualnej zmiany dokonuje właściwa Rada Adwokacka.